

Kombajn Do Zbierania Kur Po Wioskach, O Czym

Podobno nie wolno myśleć tylko o sobie
O wszystkim trzeba, co się rusza
A o kim mam myśleć, jak jestem ciągle sobie i kawałkiem mnie

Nie wolno zbliżać się i siedzieć za długo przy komputerze
Który, podobno, nie czuje nic
Nie wolno
Umierać w ciągu 24 godzin, wychodzić z grobu, rodzić się, kochać się

Ciekawe o czym myślisz w tym momencie?
Ja właśnie żuję gumę dla dzieci, przystawiam do szyby nos
Ty mówisz, że pobrudzę szybę, ja mówię, że ją umyję
Ale ogólnie jesteśmy szczęśliwi, że
Spotkaliśmy się
I lekko lecąc
Liczymy oddechy miasta które śpi
Dwanaście godzin
Uchodzi z nas powietrze, zmieniamy się

Podobno nie wolno kochać wszystkich naraz, wszystkiego co się rusza
A kogo wolno, jeśli jesteśmy tylko sobie i kawałkiem drzew
Nie wolno być na lewą stronę, wchodzić po linii i
Rozmawiać z Bogiem o głupich komputerowych snach

Jesteśmy tylko
Jesteśmy tylko

A ciekawe o czym myślisz w tym momencie
Ja właśnie żuję gumę dla dzieci, przystawiam do szyby nos
Ty wybijasz szybę, ja próbuję ją skleić, ale
Ogólnie jesteśmy szczęśliwi że spotkaliśmy się w tę noc

Jesteśmy tylko
Kawałkiem pudełka, z którego właśnie wyszedł królik
Jesteśmy tylko
Kawałkiem pudełka, z którego właśnie wyszedł królik